

KS. EDMUND PRZEKOP

WOKÓŁ SCHEMATU KANONÓW „DE CULTU DIVINO”

Celem usprawnienia pracy rewizyjno-kodyfikacyjnej konsultorzy Papieskiej Komisji do Spraw Rewizji Kodeksu Prawa Kanonicznego, ustanowionej przez pap. Jana XXIII 28 III 1968 r., zostali podzieleni na 13 grup konsultatorskich¹, zajmujących się poszczególnymi dziedzinami prawa.

Poszczególne grupy konsultorów otrzymały zadanie zrewidowania odnośnych przepisów KPK z równoczesnym uwzględnieniem wytycznych Soboru Watykańskiego II i norm aktualnie obowiązujących oraz przygotowania i ułożenia schematów nowych kanonów, które można by następnie przedłożyć do oceny Komisji Kodyfikacyjnej². Tak więc każda z 13 grup, pracując nad redakcją nowych kanonów, ma za zadanie — w ostatniej fazie — ustalić i przedłożyć konkretne propozycje co do przyszłego prawa kanonicznego.

Wśród 13 grup konsultorów zespół VII otrzymał nazwę: *De locis et temporibus sacris deque cultu divino*³. Jak sama nazwa wskazuje zadaniem konsultorów tej grupy ma być dokonanie rewizji kanonów o miejscach i czasach świętych oraz kulcie Bożym. KPK interesujące instytucje omawia w częściach II i III w księdze III, zatytułowanej: „O rzeczach” (*de rebus*).

Od samego początku powołania do życia zespołu VII konsultorów widoczna jest jego praca rewizyjno-kodyfikacyjna. Pierwsze posiedzenie miało miejsce w dniach 25-29 X 1971 r., poświęcone było omówieniu norm dotyczących miejsc i czasów świętych, w szczególności kościołów i kaplic oraz kilku kwestii odnośnie do pogrzebu kościelnego⁴. Wspomniany zespół odbył następne spotkanie w dniach 12-16 II 1973 r. celem przedyskutowania kanonów „O kulcie Bożym” (1255-1321)⁵. Z dyskusji wyłączono tytuł XV: „*De custodia et cultu sanctissimae Eucharistiae*”, ponieważ kanony 1265-1275, z uwagi na bliskość tematu, zostały uwzględnione w pracach VIII zespołu konsultorów *De sacramentis*⁶.

Postanowiono jednak na nowo przedyskutować kanony o sanktuariach, które zostały zaaprobowane na poprzedniej sesji⁷. Przede wszystkim ułożono nowy kanon dotyczący „statutów”, według których winny się rządzić sanktuaria. Do ułożenia statutów dla sanktuarium diecezjalnego kompetentny ma być ordynariusz miejsca; o statutach sanktuarium narodowego zdecyduje konferencja episkopatu; sanktuarium zaś międzynarodowego — sama Stolica Apostolska. W tego rodzaju statutach należy określić właściwy cel sanktuarium, uprawnienia jego rektora, podmiot własności i sposób administrowania dobrami, a także umieścić normy w celu usunięcia jakichkolwiek pozorów handlu czy sprzedaży.

Z kolei, by w sposób organiczny postępować w dyskusji nad kanonami o kulcie Bożym, co do którego KPK zgromadził wiele przepisów, nieraz dość różnej natury, konsultorzy zaproponowali na samym wstępie pewne kryteria, z których jasno wynika, jakie kanony winny być utrzymane w nowym kodeksie, w któ-

ComCan 1:1969 s. 136; 5:1973 nr 2 s. 189-194. Por. bp. W. Wójcik. *Postęp prac nad rewizją Kodeksu Prawa Kanonicznego*. PK 15:1972 nr 1-2 s. 277 n.; W. Góralski. *Prace konsultorów grupy IV „De Sacra Hierarchia” (De clericis) nad rewizją Kodeksu Prawa Kanonicznego*. Tamże 18:1975 nr 1-2 s. 211 n.

¹ ComCan 1:1969 s. 44.

² Tamże 5:1973 nr 2 s. 191, gdzie w składzie zespołu widnieją nazwiska 4 biskupów, 8 kapłanów i 1 osoby świeckiej.

³ Tamże 4:1972 nr 2 s. 160-168.

⁴ Tamże 5:1973 nr 1 s. 42.

⁵ Por. kan. 99-108 w nowym schemacie o sakramentach (*Schema Documenti Pontificii quo disciplina canonica „De Sacramentis” recognoscitur*. Typis Polyglottis Vaticanis 1975 s. 40-42).

ComCan 4:1972 nr 2 s. 165 n.

rych należy poczynić zmiany, a jakie w ogóle z kodeksu usunąć. Jednogłośnie zostały przyjęte tu trzy następujące kryteria:

1. Za normy „liturgiczne” i takie które należy przenieść do prawa liturgicznego, trzeba uważać takie kanony, które regulują przede wszystkim odpowiednie sprawowanie kultu Bożego; za „kanoniczne” — tylko te przepisy, których celem jest zachowanie lub rozwijanie porządku publicznego. Zdaniem konsultorów tylko te ostatnie winny być zatrzymane w nowym kodeksie.

2. Natomiast spośród norm czysto kanonicznych jedynie te należy pozostawić w kodeksie, które w sposób jednolity dotyczą całego Kościoła powszechnego; inne przenosi się do ustawodawstwa partykularnego lub miejscowych zwyczajów.

3. Kanony, które tylko wyjaśniają naukę teologiczną i raczej uchodzą za źródło powstania normy prawnej, winny być w przyszłym kodeksie pominięte, chyba że są potrzebne dla trafnej interpretacji i wykładni przepisów prawnych.

W świetle takich to założeń trzeba się spodziewać w niedługim czasie gotowego schematu kanonów, które uregulują całokształt dyscypliny kościelnej o kulcie Bożym. Tymczasem zapoznamy się poniżej z opiniami konsultorów grupy VII, zawartymi w ich wotach, zreferowanymi przez relatora⁸. Niewątpliwie już na obecnym etapie prac zainicjowano dyskusję, zmierzającą do ułożenia schematu nowych kanonów „De cultu divino”

A. O kulcie Bożym w ogólności

Pominąwszy kan. 1255, w którym podane są rodzaje kultu religijnego, a który — zdaniem konsultorów — odnosi się raczej do nauki teologicznej, zatrzymano z małymi zmianami kan. 1256, gdzie się uwydatnia różnicę między kultem publicznym a prywatnym. Dostosowano odpowiednio przepis kan. 1257, mocą którego *Stolica Apostolska* rezerwowała sobie dotąd wyłączną kompetencję w sprawach zmiany prawa liturgicznego i ksiąg liturgicznych. Konsultorzy wzięli więc pod uwagę uprawnienia, jakie nadała w tej materii biskupom i ich zespołom (*eorumque coetibus*) *Konstytucja o liturgii świętej*. Z pewnością, stosując wyrażenie „coetus” konsultorzy mieli na myśli także konferencje episkopatu, do których należy kierowanie sprawami liturgii na podległym im terytorium i w ustalonych przez prawo granicach. W związku z tym zaproponowano nową normę, że poza władzą kościelną „nikomu innemu, choćby nawet był kapłanem, nie wolno na własną rękę niczego dodawać, ujmować lub zmieniać w liturgii” Przepis ten jest dosłownym powtórzeniem art 22 § 3 KL⁹.

Przy omawianiu kan. 1258 zwrócono uwagę na problem „communicatio in sacris” z akatolikami, biorąc tu za podstawę dokumenty soborowe i posoborowe¹⁰. Jednakże z racji materii, w której dzisiejsze okoliczności w różnych miejscach są bardzo różne, chociaż na tym odcinku poczyniono już wiele eksperymentów, niemożliwą jest rzeczą zamieszczenie w kodeksie stałych norm. Ponadto kwestie, które wprost dotyczą szafowania i przyjmowania sakramentów, stanowią przedmiot rozważań zespołu konsultorów „De sacramentis” Postanowiono więc, by zważając na ułożone już normy o sakramentach, zamieścić w tym dziale przynajmniej dwie zasady:

1. Katolicy, gdy tylko zaistnieje słuszna przyczyna, będą mogli być obecni w kulcie liturgicznym braci odłączonych lub nawet brać w nim pewien udział, zachowując jednak przepisy, jakie w tej materii zostały ustanowione przez ordynariusza miejsca lub krajową konferencję episkopatu.

2. W wypadku, gdyby bracia odłączeni nie mieli odpowiedniego miejsca dla godnego sprawowania swych obrzędów religijnych, ordynariusz miejsca będzie mógł im pozwolić na korzystanie z budynków katolickich, nie wyłączając cmentarza lub świątyni, po myśli norm ustalonych przez konferencję episkopatu (lub po uzgodnieniu tej sprawy z innymi członkami tejże konferencji). Ostatnia klauzula, której celem ma być zaprowadzenie jednolitości na jednym i tym samym terenie, bez uszczerbku władzy ordynariusza diecezjalnego, została zaproponowana — jak widać — w podwójnej formie, aby swobodniej można było nad nią dyskutować.

Przepisy kan. 1259 i 1261 § 1 proponują się zatrzymać o tyle, o ile jest to konieczne dla uniknięcia

⁸ Jest nim Piotr Abellan, generalny prokurator jezuitów w Rzymie.

⁹ „Quapropter nemo omnino alius, etiamsi sit sacerdos, quidquam proprio marte in Liturgia addat, demat, aut mutat” (*Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*).

¹⁰ Chodzi tu przede wszystkim o dekryty soborowe z 21 XI 1964 r. o ekumenizmie i o katolickich Kościołach wschodnich oraz *Directorium* wydane przez Sekretariat do Spraw Jedności Chrześcijań.

ewentualnych nadużyć; należy je jednak zrehabilitować w sposób łagodniejszy (*modo mitiore*), czyniąc tylko wzmiankę o trosce ordynariuszów miejscowych, by różnego rodzaju modlitwy i pobożne ćwiczenia, zwłaszcza te, które są publicznie dla wiernych dostępne, odpowiadały całkowicie przepisom Kościoła. Zagadnienia zaś co do zobowiązania zakonników do przestrzegania przepisów ustanowionych w tej materii przez ordynariusza miejsca zostały przesunięte do tej części kodeksu, gdzie jest mowa o instytucjach doskonałości.

Gdy chodzi o zagadnienia omawiane w kan. 1262-1264, to w dyskusji konsultorów nie znalazły one miejsca w ogóle. Są to bowiem kwestie zbyt szczegółowe czy też o znaczeniu bardzo niewielkim w dzisiejszych czasach (jak ta, iż niewiasty, gdy znajdują się w kościele winny mieć głowy nakryte) albo też wchodzą w zakres prawa ściśle liturgicznego (o muzyce i śpiewie kościelnym).

B. Kult świętych, obrazów i relikwii

Uwzględniając przyjęte przez konsultorów kryteria, których trzymano się także w dyskusji nad rewizją kanonów tytułu XVI (1276-1289) oraz tytułu XVII (1290-1295) księgi III obecnego KPK, nie trudno zauważyć, dlaczego cały rozdział „O procesjach kościelnych” pominięto milczeniem. Zdaniem konsultorów dzisiejsza różnorodność warunków życia nie pozwala bowiem na ferowanie norm prawa powszechnego, stąd cały materiał „*De sacris processionibus*” uznano za stosowne pozostawić ustawodawstwu partykularnemu. Podobnie rzecz wygląda z przepisami o kulcie świętych, obrazów i relikwii, które zredukowano do 4 tylko kanonów.

W związku z powyższym jest propozycja niezamieszczania w nowym kodeksie, z uwagi na charakter raczej dogmatyczny, kan. 1276, który poucza, iż pożyteczną rzeczą jest oddawanie czci świętym, ich obrazom i relikwiom. Zaproponowano natomiast inny wstęp zawarty w kan. 1277 § 1, że „kultem publicznym można czcić jedynie te sługi Boże, które Kościół swoją powagą zaliczył w poczet świętych lub błogosławionych” Natomiast różnicę między kultem świętych i błogosławionych (którą — jak sądzono — trzeba uwzględnić) pozostawiono do określenia prawu liturgicznemu.

Pomijając kult patronów, jako właściwy prawu liturgicznemu, zaproponowano normę, w świetle której należy interpretować prawo kodeksowe z kan. 1279. Redakcja nowego kanonu opiera się na art. 125 KL, w którym postanawia się, iż „należy stanowczo zachować zwyczaj umieszczania w kościołach wizerunków świętych dla oddawania im czci przez wiernych; w ilości wszakże umiarkowanej i we właściwym porządku, aby nie budziły zdziwienia ludu chrześcijańskiego i nie hołdowały mniej właściwej pobożności” Następnie potwierdzono prawo i obowiązek troski ordynariusza miejsca, by obrazy wystawiane do publicznej czci odpowiadały normom tu zaproponowanym; nie uczyniono jednak żadnej wzmianki co do prawa błogosławienia tych obrazów, jako że całe to zagadnienie wchodzi w zakres liturgii.

Kan. 1280 i 1281, podające przepisy o naprawie i konserwacji drogocennych obrazów oraz relikwii z racji ich starożytności, artyzmu lub otaczającego ich kultu wiernych, pozostały w zasadzie zachowane. Konsultorzy uznali natomiast za właściwe opuszczenie taksatywnego i zbyt kazuistycznego wyliczania relikwii, które po myśli kan. 1281 § 1 uchodzą za znaczne (*insignes reliquiae*). Zrodziła się jednak wątpliwość, czy oba te kanony winny być zamieszczane w tym dziale kodeksu, czy nie należałoby ich raczej przenieść do części „*De iure patrimoniali Ecclesiae*”

Wszystkie pozostałe normy — zdaniem konsultorów — zawarte w kan. 1283-1289 dotyczące świętych relikwii winny być w nowym kodeksie pominięte. Wchodzą one bowiem w zakres prawa liturgicznego, zwłaszcza gdy regulują sprawy ich kultu lub też sięgają po kwestie zbyt szczegółowe.

C. Sprzęty kościelne

Według założeń metodologicznych na wstępie przedstawionych i przez konsultorów zatwierdzonych, niemal wszystko, co zawiera tytuł XVIII „*De sacra suppellectili*”, winno się znaleźć poza zasięgiem nowego kodeksu na korzyść prawa liturgicznego, być przeniesione do prawa majątkowego Kościoła (np. przepisy o sporządzaniu inwentarza z kan. 1296 § 2) albo też winno wejść w zakres praw i obowiązków kardynałów i biskupów. Stąd cały ten tytuł w nowym kodeksie nie powinien być w ogóle wyodrębniony jako samostny.

D. Ślub i przysięga

Nie poczyniono też większych zmian w tytule XIX księgi III KPK „De voto et iureiurando” I tak zaproponowano utrzymanie 2 kanonów wprowadzających (1307 i 1308), gdzie podane są: pojęcie ślubu, podmiot i przedmiot ślubu, jego podziały oraz obowiązki zeń wypływające. Nie została rozstrzygnięta kwestia ślubów uroczystych, która według konsultorów ściśle się łączy z działem prawa traktującym o zakonnikach (de religiosis). Konsultorzy postulują również, aby żadne śluby prywatne (vota privata) nie były odtąd rezerwowane Stolicy Apostolskiej. Stąd propozycja skreślenia z kodeksu kan. 1309.

Ze względu na sporną kwestię co do obowiązków płynących ze ślubu tak rzeczowego, jak i mieszanego w odniesieniu do spadkobierców konsultorzy zredukowali kan. 1310 do samego tylko § 1: „ślub sam ze siebie obowiązuje tylko ślubującego” Tak więc § 2 tegoż kanonu, który stanowi, iż „obowiązek ślubu rzeczowego lub ślubu mieszanego w części rzeczowej przechodzi na spadkobierców”, także nie wejdzie do nowego kodeksu.

Podobnie niemałe trudności nastrocza konsultorom problem unieważnienia ślubu. Dlatego wydało się im, iż roztropniej będzie nie czynić żadnej wzmianki na ten temat w kan. 1311. W kan. zaś 1312 jest tylko mowa o zawieszeniu (suspensione) obowiązku dochowania ślubu w sposób następujący: „Kto posiada władzę nad materią ślubu, może również zawiesić obowiązek dochowania ślubu tak długo, jak długo spełnienie ślubu niesie ze sobą uszczerbek” prawom przełożonego. Nie wspomina się tu jednak ani słowem o możliwości unieważnienia ślubu przez tego, „kto ma władzę domową (potestatem dominativam) nad wolą ślubującego” Takową władzę posiadają np. przełożeni zakonów męskich i żeńskich wobec profesów.

Proponuje się także, by władza dyspensowania od ślubów prostych (jako że żaden z nich nie jest zarezerwowany) dla słusznej przyczyny, byleby dyspensa nie naruszała nabytych praw osób trzecich, przysługiwała po myśli kan. 1313 nie tylko przełożonemu zakonowi kleryckiego wyjątego, ale także wszystkim przełożonym instytutów doskonałości kleryckiej (sed omnibus Superioribus Instituti Perfectionis clericalis).

Jako konsekwencję normy wyżej zaproponowanej (skoro nie ma żadnych ślubów prywatnych zarezerwowanych Stolicy Apostolskiej), ulega zmianie tenor kan. 1314, który w nowym kodeksie będzie brzmiał jak następuje: „Przedmiot ślubu prywatnego może zamienić sam ślubujący na lepszy lub równie dobry; na mniejsze zaś dobro ten tylko, kto posiada władzę dyspensowania z kan. 1313”

Niezmieniony pozostanie przepis kan. 1315 stanowiący, iż śluby złożone przed profesją zakonną z mocy samego prawa są zawieszane jak długo ślubujący pozostaje w zakonie.

Zachowuje się normy kodeksowe z kan. 1316, 1317 i 1318 § 1 dotyczące przysięgi. Natomiast szczególniejszej dyskusji poddano kan. 1318 § 2, według którego „przez dodanie przysięgi nie staje się prawomocnym akt, jeżeli wprost (directe) działa on na szkodę innych, zagraża dobru publicznemu lub zbawieniu wiecznemu” Konsultorzy zaproponowali tu podjęcie studium bardziej wnikliwego.

To, co zostało już powiedziane w kwestii unieważnienia ślubu, wywiera pośrednio wpływ na przepisy kan. 1319 i 1320, w których mówi się o unieważnianiu, dyspensowaniu lub zamianie przysięgi. Konsekwentnie więc konsultorzy proponują zmianę kan. 1319, 4^o, przez wprowadzenie w miejsce: „irritatione” słowa: „suspensione”; natomiast wyrażenie „irritare” na początku kan. 1320 zastąpić terminem „suspendere”

Z wyżej zaprezentowanego syntetycznego sprawozdania, opublikowanego przez relatora grupy VII, widać wyraźnie, że materiał diskutowany na posiedzeniu sprawiał konsultorom spore trudności ze względu na jego związek z prawem liturgicznym oraz z innymi działami samego kodeksu. Stąd wiele propozycji czy to opuszczeń, czy to poprawek lub zamieszczenia nowych przepisów ma jeszcze charakter prowizoryczny. Nie ulega więc wątpliwości, iż przedstawione i omówione wyżej propozycje zostaną na nowo przestudiowane przez tych samych konsultorów, a dopiero wtedy będą przedłożone samej Komisji Kodyfikacyjnej. Z góry wolno jednak wnioskować, iż nie zanoszą się na większe zmiany w ustawodawstwie kościelnym na odcinku „De cultu divino” Wynika to zresztą z natury rzeczy tego działu prawa.